

Jacek Piotrowski

Przemiany niepodległościowe na Ukrainie w świetle polskiej publicystyki w latach 1988–1994

Streszczenie: Ukraina, jako ważna republika Związku Radzieckiego, a następnie niepodległe państwo odgrywające znaczną rolę w geopolityce regionu Europy Środkowo-Wschodniej, stanowiła istotny przedmiot zainteresowania polskich publicystów i komentatorów. Analiza tekstów publicystycznych oraz opinii ukazujących się w polskiej prasie między 1988 a 1994 r. na temat przemian emancypacyjnych na Ukrainie oraz problemów społecznych, politycznych i gospodarczych tego kraju w pierwszym okresie niepodległości pozwala stwierdzić, że uczestnicy publicznej debaty entuzjastycznie odnosili się do dążeń Ukraińców do utworzenia samodzielnego państwa. Trafnie diagnozując szanse i zagrożenia dla uzyskania przez tę republikę faktycznej niepodległości, formułowali ostrożne oceny na temat ostatecznego powodzenia planów utworzenia przez Ukraińców samodzielnego i demokratycznego państwa. Jako główne przeszkody wymieniali przede wszystkim imperialistyczne ambicje Rosji, problem zachowania integralności terytorialnej państwa, kryzys gospodarczy wynikający z krachu radzieckiej gospodarki, a także konsekwencje związane z utrzymaniem się przy władzy przedstawicieli postsowieckiej nomenklatury. Pierwszy okres niepodległości państwa zamknął w opinii publicystów zwrot Ukrainy w kierunku integracji z Rosją.

Słowa kluczowe: Ukraina, niepodległość, transformacja, ZSRR, publicystyka.

Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka pełniła rolę strategiczną w strukturze Związku Radzieckiego. Po rozwiązaniu ZSRR Moskwa nie rezygnowała ze starań, by utrzymać niepodległą Ukrainę w swej strefie wpływów. Zachowanie kontroli nad tym państwem pozostawało warunkiem istnienia Rosji jako mocarstwa, wpisywało się też w aktualną od wieków moskiewską doktrynę „zbierania ziem ruskich”. Jak zauważył Zbigniew Brzeziński, znaczenie Ukrainy nie wynikało „z posiadanej potęgi czy ambicji, lecz z ważnego położenia geograficznego i skutków jego potencjalnych niestabilności dla zachowań graczy geostrategicznych”¹. Wielkość, potencjał i położenie Ukrainy stanowiły też o pierwszorzędnym znaczeniu tego państwa dla leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie Polski.

Celem opracowania jest przedstawienie poglądów polskich publicystów i komentatorów na temat przemian emancypacyjnych na Ukrainie w schyłkowym okresie istnienia Związku Radzieckiego, a także problemów społecznych, politycznych i gospodarczych Ukrainy w pierwszych latach niepodległości. Szkic zawiera próbę odpowiedzi na pytanie, jak kształtowała się debata publiczna w Polsce na temat idei niepodległości Ukrainy, zwłaszcza w kontekście imperialistycznych zagrożeń ze strony moskiewskiego centrum. Ważny wydaje się także stosunek publicystów do podejmowanych przez Ukraińców prób budowy własnej państwowości i demokratyzacji kraju. Teza artykułu sprowadza się do twierdzenia, że polskie środowiska publicystyczne, uwzględniając szanse oraz zagrożenia dla interesów regionu Europy Środkowo-Wschodniej, sprzyjały przeobrażeniom niepodległościowym i demokratycznym na Ukrainie. W artykule pominięto wątek oceny przez publicystów oficjalnych bilateralnych kontaktów polsko-ukraińskich jako obszerny temat wymagający odrębnego opracowania.

Metodologię badawczą oparto przede wszystkim na empirycznej analizie jakościowej tekstów publicystycznych, komentarzy i opinii, a także artykułów prasowych w głównym, ogólnokrajowym nurcie polskiego dziennikarstwa. W pracy uwzględniono pisma repre-

¹ T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Lublin 2008, s. 46.

zentujące poglądy zróżnicowanych środowisk: wśród tygodników – „Politykę”, „Tygodnik Powszechny” oraz „Tygodnik Solidarność”, wśród dzienników – „Trybunę Ludu”, „Trybunę”, „Rzeczpospolitą” oraz „Gazetę Wyborczą”. Zakres czasowy badanych materiałów obejmuje lata 1988–1994. Dolna cezura czasowa wynika z dużej skali odnotowywanych wówczas przez polską prasę przemian w Związku Radzieckim wywołanych przez „pierestrojkę”. Badania zakończono na analizie komentarzy związanych z kończącym pierwszy okres niepodległości tego państwa wyborem Leonida Kuczmy na prezydenta Ukrainy.

Siły niepodległościowe w poszczególnych republikach Związku Radzieckiego rozbudziła nowa polityka władz centralnych w Moskwie zwana „pierestrojką”. Rolę katalizatora przyszłych przemian na Ukrainie spełniła również awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu. Fala protestów i niezadowolenia wobec nieudolności władz w likwidacji skutków katastrofy dały początek zorganizowanemu ruchowi obywatelskiemu na Ukrainie. W 1989 r. rozpoczął działalność ukraiński Ludowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy. Licząca 250 tysięcy członków organizacja miała jednoczyć siły patriotyczne Ukrainy. Na czele ukraińskiego aparatu partyjnego stały jednak osoby przeciwnie zmianom wprowadzonym przez „pierestrojkę”. Podczas wielotysięcznych demonstracji dochodziło do interwencji milicji. Masowy udział społeczeństwa w tego rodzaju wydarzeniach uświadomił jednak władzom, że ich rola w kontrolowaniu nastrojów Ukraińców jest ograniczona².

Ukraina nie uzyskała niepodległości w wyniku oddolnej inicjatywy społecznej narodu, ale wskutek ogólnych przemian w Związku Radzieckim, które doprowadziły ostatecznie do jego upadku. Jak wskazuje Włodzimierz Marciniak, „polityczna rewolucja regionów” ZSRR miała swój początek w republikach bałtyckich, przeniosła się następnie na Kaukaz, a później dołączyły do niej Mołdawia i Rosja. Szczyt podobnej aktywności politycznej na Ukrainie nastąpił dopiero w okresie, gdy republiki nadbałtyckie faktycznie opuściły

² J. Hrycak, *Historia Ukrainy: 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 314.

już Związek Radziecki, a Rosja przejmowała władzę od radzieckiego centrum³. Ogłoszona 24 sierpnia 1991 r. niepodległość Ukrainy była efektem przystosowania się rządzącej nomenklatury do zmieniającej się sytuacji politycznej. Nowe państwo budowali nie działacze demokratyczni, opozycyjni wobec komunistów, ale przedstawiciele aparatu państwowego. Niepodległość nie gwarantowała zatem Ukraińcom niezależności od Rosji ani demokratyzacji życia społecznego i politycznego⁴.

Przechodząc do analizy materiału publicystycznego dotyczącego przemian niepodległościowych na Ukrainie, należy pamiętać, że polsko-ukraińskie stosunki determinował w znacznym stopniu bagaż trudnych, historycznych doświadczeń i dawnych konfliktów. Do lat 90. XX w. Ukraińcom nie udało się zbudować trwałych struktur państwowych. Położone na styku ścierania się dwóch cywilizacji: zachodnio- i wschodnioeuropejskiej ziemie ukraińskie ulegały na przestrzeni wieków rywalizującym ze sobą wpływom polskim i rosyjskim⁵. Kształtujący się od XIX w. ukraiński ruch narodowościowy budował znaczną część swego potencjału na antypolskich nastrojach. Konflikt narastał w kolejnych dziesięcioleciach, by w czasie II wojny światowej przybrać wymiar tragiczny. W pojałtańskiej sytuacji geopolitycznej Ukraina oraz Polska znalazły się w strefie radzieckiej dominacji, a oficjalne relacje między narodami uległy zamrożeniu.

Debatę na temat stosunków z sąsiadami Polski na Wschodzie podtrzymywały środowiska emigracyjne oraz opozycyjne podziemie w kraju. Fundamentem współczesnej wizji wzajemnych relacji ze

³ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2004, s. 170.

⁴ K. Fedorowicz, *Transformacja systemowa na Ukrainie – etap przejściowy czy nowy model państwa?*, [w:] *Od totalitaryzmu do demokracji. Wybrane problemy okresu przemian*, red. T. Wallas, Poznań 2003, s. 44–45.

⁵ Badacze tej tematyki zgodnie przyznają, że uwarunkowań historycznych współczesnej Ukrainy i Białorusi nie można też rozpatrywać bez analizy rywalizacji polsko-rosyjskiej oraz kształtowania się narodu polskiego i rosyjskiego, zob. W. Paruch, *Ziemie między Rzeczpospolitą a Rosją: Uwarunkowania historyczne przekształceń politycznych na Ukrainie i Białorusi*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich, tom 2, Ukraina i Białoruś: przeszłość i współczesność ziem między Rzeczpospolitą a Rosją*, red. W. Paruch, Lublin 2013, s. 23.

wschodnimi sąsiadami Polski były idee publicystów skupionych wokół pisma emigracyjnego „Kultura”, wydawanego w Paryżu od 1947 r. pod redakcją Jerzego Giedroycia. Wypracowana przez publicystów „Kultury” koncepcja „Ukraina–Litwa–Białoruś” wyrażała się w rezygnacji z zasady nienaruszalności granicy ryskiej⁶. Oznaczało to odejście Polaków od roszczeń do wschodnich ziem utraconych przez Polskę po II wojnie światowej jako warunku porozumienia z sąsiadami na Wschodzie. Kwestia stosunków z Ukrainą zajmowała w poświęconych tej tematyce tekstach „Kultury” miejsce pierwszorzędne⁷. Ukraiński publicysta Bohdan Osadczuk uważał, że „Kultura” była pierwszym polskim i jednocześnie międzynarodowym pismem występującym otwarcie przeciwko pojałtańskiemu porządkowi w Europie: „nigdy w historii nie udało się politycznym emigrantom przeforsować swoich koncepcji na rodzimym terenie. [...] Fakt, że koncepcja rewizji polityki wschodniej J. Giedroycia została przejęta przez ruch »Solidarności« i stała się potem treścią polityki zagranicznej Polski postkomunistycznej, jest wyjątkowy w powszechnej historii świata”⁸.

Wszystkie tytuły prasowe wydawane w legalnym obiegu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej musiały uwzględniać w swych liniach programowych oficjalne stanowiska polityczne partii i rządu, a publicyści i dziennikarze należeli do grupy zawodowej podporządkowanej wymaganiom systemu politycznego⁹. Przed 1989 r., mimo pozytywnego stosunku polskiej prasy do zmian niesionych przez „pierestrojkę”, rządowe dzienniki postrzegały poszczególne republiki radzieckie jako integralne części Związku Radzieckiego¹⁰. Dążenia

⁶ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, opracował i posłowiem opatrzył K. Pomian, Warszawa 1994, s. 228.

⁷ I. Hofman, *Ukraina, Litwa Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003, s. 125.

⁸ B. Osadczuk, *Niepodległa Ukraina. Wybór szkiców, artykułów i rozmów (1991–2006)*, Sejny 2007, s. 30.

⁹ S. Mocek, *Dziennikarze po komunizmie*, Warszawa 2006, s. 62.

¹⁰ W. Siwiński, *Pamięć bez pleśni*, „Polityka”, 27 lutego 1988, s. 13; B. Gajdeczkow, *U progu jesieni*, „Trybuna Ludu”, 27 września 1988, s. 6.

do samodzielności nazwano nacjonalizmem i tendencjami odśrodkowymi oraz zabieraniem praw innym narodowościom¹¹.

W okresie epokowych przeobrażeń w mediach związanych z transformacją ustrojową i demokratyzacją w Polsce publicyści coraz częściej zwracali uwagę na narastające w poszczególnych republikach dążenia emancypacyjne. Wiele redakcji przyjęło wówczas punkt widzenia, według którego konflikty narodowościowe stawały się przede wszystkim szansą na uzyskanie niepodległości przez zniewolone narody. Zainteresowanie publicystów przemianami na Wschodzie nie było jednakowe w stosunku do wszystkich graniczących z Polską republik Związku Radzieckiego. Publicystów najbardziej interesowały sprawy Litwy, gdzie dynamicznie rozwijał się oddolny ruch wolnościowy „Sajudis”, a Litwini, jako jedni z pierwszych narodów, postulowali pełną niepodległość swojego kraju. Znacznie mniej publikacji dotyczyło Ukrainy, a najmniejszym zainteresowaniem cieszyła się sytuacja na Białorusi. Publikacje poświęcone Ukrainie dotyczyły najczęściej kresowej tematyki związanej z Lwowem oraz polską mniejszością w tej republice. Niewielkie zainteresowanie Ukrainą ze strony redaktorów tygodników opinii sugeruje, że polscy publicyści nie zauważali w ukraińskim społeczeństwie większych niepokojów.

Oddolnym ruchom społecznym skierowanym przeciw komunistom oraz głoszącym chęć demokratyzacji i uniezależnienia się moskiewskiego centrum kibicowały przede wszystkim redakcje prasy solidarnościowej, dopuszczonej do legalnego obiegu w wyniku postanowień Okrągłego Stołu. Funkcje te podjęły nowo powstała „Gazeta Wyborcza” oraz reaktywowany „Tygodnik Solidarność”. W linię programową redakcji „Gazety Wyborczej” od początku wpisano stanowcze popieranie wszelkich dążeń wolnościowych na Ukrainie¹². Obszerne publikacje poświęcono m.in. genezie Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy i jego liderom. Według Włodzimierza Mokrego organizacja głosiła hasła „kontynuacji historycznych

¹¹ J. Rzeszut, *Cztery lata Gorbaczowa*, „Polityka”, 29 kwietnia 1989, s. 1; J. Kraszewski, *Sprzeczność i konflikty. Wokół problemów narodowościowych*, „Trybuna Ludu”, 9 sierpnia 1989, s. 5; tenże, *Dokąd zmierza ukraiński „Ruch”*, „Trybuna Ludu”, 16 września 1989, s. 9.

¹² *Chcemy być niezawisłym państwem*, „Gazeta Wyborcza”, 10 lipca 1989, s. 6.

tradycji walki narodu ukraińskiego o wolność, niezależność i demokrację¹³. Redakcja „Tygodnika Solidarność” podkreślała, że wiece i mityngi „stały się nieodłączną częścią walki politycznej narodu ukraińskiego o samostanowienie”¹⁴. Warto podkreślić, że w konferencji założycielskiej ukraińskiego „Ruchu” uczestniczyli w imieniu redakcji „Gazety Wyborczej” Adam Michnik, Włodzimierz Mokry i Bogdan Borusewicz¹⁵.

W tytułach solidarnościowych ukazywały się liczne rozmowy z ukraińskimi działaczami i dysydentami. Publikowano wypowiedzi m.in.: Jurija Szerbaka – deputowanego ludowego z Ukrainy do Rady Najwyższej ZSRR¹⁶; Mychajło Horynia i Wiaczesława Czornowiła – przywódców „Ruchu”¹⁷ oraz Mykoły Horbala i Pawło Mowczona¹⁸. Uwagę zwraca ostrożna forma postulatów formułowanych przez ukraińskich działaczy. Pawło Mowczon uważał pomysły odłączenia Ukrainy od ZSRR za przedwczesne ze względu na wolny proces odradzania się świadomości narodowej na Ukrainie¹⁹. Według J. Szerbaka Ukraina była „zbyt podzielona i zrusyfikowana”, by mogła osiągnąć niepodległość. Działacz podkreślał, że zagrożeniem dla realizacji postulatów „Ruchu” mogły okazać się problemy wynikające z podziału narodu na część wschodnią i zachodnią²⁰. Mychajło Horyń zwracał uwagę na słabość organizacyjną ukraińskiej opozycji²¹, podkreślał jednak również, że celem „Ruchu” było odrodzenie świadomości narodowej i utworzenie federacji suwerennych państw zamiast ZSRR²².

¹³ W. Mokry, *Narodowy Ruch Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 1989, s. 6.

¹⁴ *Przed wyborami na Ukrainie*, „Tygodnik Solidarność”, 8 września 1989, s. 11.

¹⁵ *Kijów – godzina 0*, „Gazeta Wyborcza”, 8–10 września 1989, s. 7.

¹⁶ *Ukraina – długa droga do suwerenności*, „Tygodnik Solidarność”, 30 marca 1990, s. 7.

¹⁷ *Latający słoń*, „Gazeta Wyborcza”, 6 grudnia 1989, s. 6.

¹⁸ *My, Ukraińcy*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 1989, s. 6.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Ukraina – długa droga...*

²¹ *Latający słoń...*

²² *Sąsiedzi*, „Tygodnik Solidarność”, 26 stycznia 1990, s. 7.

Publicyści bez entuzjazmu komentowali ogłoszenie przez Ukrainę suwerenności. Ze względu na silne wpływy komunistów oraz słabo rozwinięty ruch wolnościowy na Ukrainie w debacie publicznej dominował pogląd, że ta decyzja nie wywoła większych zmian politycznych i społecznych w republice. W „Gazecie Wyborczej” podkreślano, że Ukraina ogłosiła suwerenność jako ósma republika Związku Radzieckiego²³. Na łamach „Trybuny” wyrażano zaskoczenie takim krokiem rządzących, podkreślając, że od ukraińskich komunistów spodziewano się raczej stordedowania tego rodzaju propozycji²⁴. W „Rzeczpospolitej” zwracano uwagę, że decyzja o suwerenności dała Ukrainie potężny argument do opuszczenia ZSRR: „na razie Ukraina nie ogłosiła wycofania się ze Związku Radzieckiego. Ale tylko na razie...”²⁵.

Sygnały o protestach, wiecach i manifestacjach ludności domagającej się faktycznej suwerenności Ukrainy pojawiały się w polskiej prasie coraz częściej. Tego rodzaju publikacje ukazywały się zwłaszcza przy okazji protestów ukraińskich studentów, żądających m.in. ustąpienia premiera, wielopartyjnych wyborów, likwidacji komitetów partyjnych, odpolitycznienia armii, milicji i KGB, rozwiązania problemów Czarnobyla i usunięcia pomników Lenina. Wśród tych haseł najgłośniejsze były postulaty wolności dla Ukrainy, oderwania jej od ZSRR i niepodpisywania nowego traktatu związkowego²⁶. „Kolejny wiec, hasła od roku te same: »wolność Ukrainie!« Tylko wściekłość manifestantów coraz większa” – komentował Andrzej Łomanowski w „Gazecie Wyborczej”²⁷.

Nad szansami Ukrainy na niepodległość zastanawiał się na łamach tygodnika „Polityka” Waldemar Siwiński. Zauważając zna-

²³ A. Łomanowski, *Ukraina suwerenna*, „Gazeta Wyborcza”, 17 lipca 1990, s. 1, 6.

²⁴ M. Przeczek, *Ukraińska formuła suwerenności*, „Trybuna”, 19 lipca 1990, s. 5.

²⁵ *Błękitno-żółta nad Kijowem*, „Rzeczpospolita”, 18 lipca 1990, s. 1.

²⁶ *Wiece na Ukrainie*, „Trybuna”, 14–15 sierpnia 1990, s. 4; W.S. Dębski, *Głódówka ukraińskich studentów*, „Trybuna”, 5 października 1990, s. 4; O. Skwiecińska, *Znów studenci na głównym placu*, „Gazeta Wyborcza”, 15 października 1990, s. 6.

²⁷ A. Łomanowski, *Krzyk*, „Gazeta Wyborcza”, 23 października 1990, s. 4.

czenie katastrofy w Czarnobylu, rolę protestów studenckich oraz determinację przywódców „Ruchu” chcących skierować niezadowolenie społeczeństwa na rozbudzenie nastrojów niepodległościowych, publicysta wymieniał też szereg problemów, które mogły przeszkodzić Ukraincom w utworzeniu własnego państwa: przeciwne stanowisko Kremla wobec dążeń niepodległościowych, brak poparcia Polaków i innych państw, sprzeciw rosyjskich nacjonalistów postrzegających Ukraińców, Białorusinów i Rosjan jako jeden naród, znaczne przemieszanie narodu ukraińskiego z Rosjanami, sprzeciw cerkwi prawosławnej, powiązania gospodarki i przemysłu ukraińskiego z radzieckim oraz rozmieszczenie licznych radzieckich baz wojskowych na terenie republiki²⁸.

O ogłoszeniu niepodległości przez Ukrainę przesądziła nieudana próba puczu w Moskwie w sierpniu 1991 r. Po klęsce puczystów dziennikarze informowali o ożywieniu społecznym na Ukrainie oraz śmiałych ruchach opozycji żądającej ogłoszenia niepodległości²⁹. Krytykowano też ukraińskie władze za brak jednoznacznego potępienia przewrotu: „zmarnowano w ten sposób możliwość skonsolidowania społeczeństwa ukraińskiego wokół idei własnego, stabilnego i bezpiecznego państwa”³⁰. Gratulując Ukraincom ogłoszenia niepodległości, A. Michnik pisał: „Cienie Mickiewicza składają pokłon ceniom Tarasa Szewczenki”³¹. Decyzję Ukraińców i Białorusinów o tworzeniu samodzielnych państw redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” komentował następująco: „Czekaliśmy na ten dzień 45 lat. Bez wiary, bez nadziei, w ślepych, głuchym uporze. Dożyliśmy. Komunizm leży w gruzach. Związek Sowiecki rozpada się na naszych oczach”³².

²⁸ W. Siwiński, *Błękitno-żółta fala*, „Polityka”, 10 listopada 1990, s. 13.

²⁹ *Ukraina*, „Gazeta Wyborcza”, 20 sierpnia 1991, s. 6; *Ukraina odetchnęła*, „Gazeta Wyborcza”, 22 sierpnia 1991, s. 2.

³⁰ B. Berdychowska, M. Czech, *Czy Ukraińcy zechcą być niepodlegli*, „Gazeta Wyborcza”, 2 września 1991, s. 6.

³¹ A. Michnik, komentarz do korespondencji E. Krzemienia z Kijowa, „Gazeta Wyborcza”, 3 grudnia 1991, s. 1.

³² A. Michnik, *Koniec Związku Radzieckiego*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 1991, s. 1.

Część publicystów studiowała entuzjazm związany z ogłoszoną przez Ukrainę niepodległością. Andrzej Romanowski zauważał w „Tygodniku Powszechnym”, że z powodu silnych powiązań gospodarczych dawnych części składowych Związku Radzieckiego, republikom ZSRR trudno będzie budować własną państwowość. Publicysta uważał, że jedynym rozwiązaniem było utworzenie konfederacji republik. Upatrywał też zagrożenia w sporach i walkach o rewizję granic między nowymi państwami, co mogło stwarzać argumenty do odbudowania się silnego centrum³³. Edward Krzemień podkreślał w „Gazecie Wyborczej”, że Ukraina nie będzie w stanie utrzymać się bez pomocy Rosji, m.in. ze względu na słabość opozycji. Publicysta podejrzewał, że z tego samego powodu u władzy pozostanie rządząca nomenklatura³⁴. Leon Bójko zastanawiał na łamach dziennika, czy Ukraina poradzi sobie ze spadkiem po Związku Radzieckim. Wyrażał obawy, że władza nie będzie w stanie kontrolować 170 wyrzutni rakiet rozmieszczonych na terenie kraju, a półtoramilionowa armia nie okaże lojalności wobec władz³⁵. Wiesław S. Dębski zauważał w „Trybunie”, że marzenia Ukraińców o niepodległości były „romantyczne, ale mało realne”³⁶. Zygmunt Słomkowski nazywając Ukrainę „gejzerem wolności i demokracji”³⁷, powtarzał za ukraińską opozycją, że osoby odpowiedzialne za proklamację niepodległości nie były jej faktycznymi zwolennikami, a decyzja o niepodległości wynikała z chęci odcięcia się władz od inicjatorów puczu w Moskwie³⁸. Według tego samego autora fakt, że na stanowiskach pozostali ludzie władzy, mógł hamować rozwój ekonomiczny kraju³⁹. Aleksander Chećko przedstawił w tygodniku „Polityka” szereg problemów, z którymi musiała się

³³ A. Romanowski, *Wolność na wschodzie*, „Tygodnik Powszechny”, 15 września 1991, s. 1, 9.

³⁴ E. Krzemień, *Ukraina samostijna*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 1991, s. 6.

³⁵ L. Bójko, *Niepodległość z atrybutami*, „Gazeta Wyborcza”, 25 października 1991, s. 7.

³⁶ W.S. Dębski, *Raport o Ukrainie*, „Trybuna”, 6–7 grudnia 1991, s. 6.

³⁷ Z. Słomkowski, *Hyde Park na Majdanie*, „Trybuna”, 21–22 września 1991, s. 6.

³⁸ Z. Słomkowski, *Ukraińskie obawy*, „Trybuna”, 4 września 1991, s. 6.

³⁹ Z. Słomkowski, *Sekundy i lata*, „Trybuna”, 13 września 1991, s. 4.

zmierzyć niepodległa Ukraina. Należały do nich przede wszystkim: kwestia stosunków z Rosją, problem uznania Ukrainy przez inne państwa, ułożenie stosunków z Polską oraz problemy wewnętrzne⁴⁰.

Uczestnicy debaty zastanawiali się również nad możliwymi scenariuszami ukraińsko-rosyjskiej współpracy. Leon Bójkó przypominał w „Gazecie Wyborczej”, o wielowiekowych powiązaniach kulturalnych, gospodarczych i politycznych obu krajów. W nieuniknionym – w opinii publicysty – sporze z Rosją jako główny problem wskazywał spór o terytorium Krymu i tzw. Noworosji⁴¹. Problem ten zauważali również publicyści „Tygodnika Powszechnego”, zwracający także uwagę na to, że teren Ukrainy zamieszkiwało 13 mln Rosjan⁴². Pogląd, że Rosja nie będzie w stanie istnieć bez Ukrainy prezentował A. Romanowski. Miały za tym przemawiać: wspólna historia, względy gospodarcze oraz kwestia dostępu do Morza Czarnego. Publicysta zaznaczał także, że Ukraina stanowiła warunek istnienia Rosji jako supermocarstwa⁴³.

Liczne publikacje poświęcono kwestii uznania Ukrainy przez społeczność międzynarodową. Według „Gazety Wyborczej” pasywność Ukraińców w utwierdzaniu niepodległości była przyczyną braku szybkiego i efektywnego uznania jej przez świat⁴⁴. W ocenie dziennikarzy „Trybuny” państwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, opowiedziały się przeciw uznaniu Ukrainy, ponieważ obawiały się nowego, potężnego państwa w Europie dysponującego bronią atomową. „Problem jest niebagatelny, bo oto z dnia na dzień w Europie powstać może nowe państwo z 52 mln mieszkańców i terytorium większym od powierzchni Francji” – komentował dziennik⁴⁵.

Konsekwencje rozwiązania Związku Radzieckiego były trudne do przewidzenia. Pierwszym miesiącom po rozpadzie sowieckiego

⁴⁰ A. Chečko, *Dywizja na wolnym rynku*, „Polityka”, 7 września 1991, s. 1.

⁴¹ L. Bójkó, *Łzy Katarzyny*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 1991, s. 9.

⁴² W. Pięciak, A. Romanowski, *Ukraina – okres przejściowy*, „Tygodnik Powszechny”, 3 listopada 1991, s. 4–5.

⁴³ A. Romanowski, *Niepodległość Ukrainy*, „Tygodnik Powszechny”, 15 grudnia 1991, s. 1, 3.

⁴⁴ M. Berdychowska, *Czy Ukraińcy zechcą być niepodlegli...*

⁴⁵ *Boją się Ukrainy*, „Trybuna”, 27 listopada 1991, s. 2.

imperium towarzyszyły zatem pytania o przyszłość świata po upadku dwubiegunowego układu sił, obawy o rozwój konfliktów narodowościowych w byłych republikach ZSRR, niepokój o sytuację ekonomiczną tych terenów, a także o kierunki przeobrażeń politycznych. Zagrożenie stanowiły też ewentualne neoimperialne ambicje Rosji. Uwaga publicystów dotycząca przemian za wschodnią granicą skupiała się przede wszystkim na sprawach ukraińskich. Ukraina była największym nowym sąsiadem Polski – zarówno pod względem liczby ludności, jak i powierzchni – oraz jedną z najważniejszych byłych republik Związku Radzieckiego, wobec której istniały poważne wątpliwości dotyczące kierunku przemian, w którym podążał ten kraj. Komentatorzy wiązali występujące na Ukrainie problemy polityczne i gospodarcze nie tylko ze spuścizną po Związku Radzieckim, ale również ze ścieraniem się prorosyjskich i prozachodnich tendencji integracyjnych.

Podjmując temat pojawienia się na mapie Europy nowych sąsiadów Polski, publicyści tygodnika „Polityka” komentowali: „byliśmy »w środku« Układu Warszawskiego i RWPG, otoczeni »bratnimi krajami« ze Związkiem Radzieckim na czele. Dziś jesteśmy na kresach dwóch wspólnot – EWG i WNP”. Adam Krzemiński i Witold Pawłowski opisywali wówczas Ukrainę jako „większą od nas i liczebniejszą, ale opóźnioną w reformach”⁴⁶. Według autorów tekstu Ukraina była krajem o nierozpoznanych szansach, którego główny problem stanowiło określenie własnego stosunku do Rosji⁴⁷. Publicyści „Tygodnika Powszechnego” zwracali uwagę na potencjał ekonomiczny nowego państwa i bogate złoża naturalne obejmujące „prawie całą tablicę pierwiastków Mendelejewa”⁴⁸. Podkreślano niebezpieczeństwo wystąpienia konfliktów etnicznych na wschodniej Ukrainie, sprawę Krymu i kwestię stacjonowania na tym terytorium potężnych sił Armii Radzieckiej. Zwracano też uwagę, że stery władzy w państwie

⁴⁶ A. Krzemiński, W. Pawłowski, *Plany na mapie*, „Polityka”, 9 stycznia 1993, s. 1.

⁴⁷ Tamże, s. 16.

⁴⁸ W. Pięciak, *Co pozostało, co powstanie?*, „Tygodnik Powszechny”, 26 stycznia 1992, s. 1, 4.

dzierżyli dawni komuniści, a rozbita opozycja demokratyczna nie dysponowała poparciem, które pozwoliłoby jej przejąć władzę⁴⁹.

Duże ogólnopolskie dzienniki na bieżąco relacjonowały wydarzenia u ukraińskich sąsiadów. „Gazeta Wyborcza” oprócz licznych komentarzy i doniesień prasowych regularnie zamieszczała publikacje swojego korespondenta w Kijowie – A. Łomanowskiego. Dla „Rzeczpospolitej” w stolicy Ukrainy pracował Piotr Kościński. Teksty na temat Ukrainy publikowały też opiniotwórcze czasopisma. Często były to obszerne, przekrojowe opracowania zestawiające aspekty historyczne, polityczne, gospodarcze i międzynarodowe ukraińskich realiów⁵⁰.

Rozwiązanie Związku Radzieckiego, wprowadzenie granic między jego byłymi republikami oraz rozpad dawnych kontaktów handlowych przyczyniły się do znacznego pogorszenia sytuacji gospodarczej na Ukrainie. W podobnie trudnym położeniu ekonomicznym znajdowały się wszystkie kraje byłego Związku Radzieckiego. Proces transformacji systemowej przebiegał boleśnie, towarzyszyło mu także wiele problemów wynikających z destabilizacji makroekonomicznej regionu i utraty kontaktów handlowych. Reformy podejmowane przez władze charakteryzowały działania sprzeczne, nieopierające się na planach czy długofalowych strategiach i podatne na wpływy i nastroje społeczne⁵¹. Ciężar dla ukraińskiego państwa stanowiły m.in. otrzymane w spadku po ZSRR olbrzymie zakłady chemiczne i zbrojeniowe. Upadek centralnie sterowanej gospodarki przyczynił się do chaosu gospodarczego. Sprzyjało to bogaceniu się i przejmowaniu majątku przez powiązane z nomenklaturą i mające realny wpływ na decyzje władz wąskie grupy interesów⁵².

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza należała do głównych odnotowywanych przez polskich publicystów problemów młodego ukra-

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ W. Serczyk, *Odkrywanie Ukrainy*, „Polityka”, 1 lutego 1992, s. 12; W. Pięciak, *Rok pierwszy*, „Tygodnik Powszechny”, 25 października 1992, s. 1, 4–5.

⁵¹ T. Bogolib, *Reformy na Białorusi na tle byłego bloku wschodniego: spojrzenie z Ukrainy*, [w:] *Współczesna Białoruś. Społeczeństwo i gospodarka czasu przemian*, red. T. Bogolib, Toruń 2013, s. 98.

⁵² T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar...*, s. 51.

ińskiego państwa. Witold Pawłowski wskazując na łamach „Polityki” na silne uzależnienie gospodarki ukraińskiej od Rosji, sygnalizował problemy z zaopatrzeniem w paliwa i nośniki energii, galopującą inflacją, kartkami na żywność, spadkiem produkcji i przekraczającym jedną trzecią produktu narodowego deficytem budżetowym⁵³. W artykule *Najdroższe miasto Europy* Jagienka Wilczak zwracała uwagę na wysokie ceny podstawowych towarów, wysoką przestępczość i „nowobogackich kontrastujących z wszechobecną biedą”⁵⁴. Wypowiadający się na łamach tego tygodnika profesor Leszek Balcerowicz oceniał, że struktura gospodarcza Ukrainy była pod wieloma względami o wiele gorsza niż w Polsce w 1989 r. „Ukrainie potrzebne jest, moim zdaniem, radykalne ograniczenie deficytu budżetowego, dokonanie przeglądu i eliminacja restrykcji krępujących gospodarkę, dekoncentracja produkcji, stworzenie mechanizmu prywatyzacji, którym będą zainteresowani pracownicy itp.” – komentował L. Balcerowicz⁵⁵. Juliusz Urbanowicz krytykował w „Polityce” decyzje polityków i ekonomistów nieznajdujących recepty na kryzys: „Ukraina jest jedynym krajem byłego ZSRR, którego obywatele nie mogą winić reform za pogarszanie się warunków życia, bo tutaj żadnych reform nie było” – mówił cytowany w tekście szef przedstawicielstwa Banku Światowego w Kijowie Daniel Kaufmann⁵⁶.

Publicyści wymieniali też szereg innych problemów, z którymi zmagala się młoda ukraińska państwowość. Piotr Kościński w rozmowie z prezydentem Ukrainy – Leonidem Krawczukiem – przypominał, że Ukraina dopiero zaczynała budować swoje struktury państwowe, partie polityczne nie posiadały wielkiego autorytetu, a w terenie wciąż działały dawne struktury władzy⁵⁷. Zaznaczając, że Ukrainę czeka długa droga do pełnej niepodległości, publicysta za najważniejszy uznawał fakt, że państwo to chciało na tę drogę

⁵³ W. Pawłowski, *Majdan niezależności*, „Polityka”, 23 stycznia 1993, s. 1, 16.

⁵⁴ J. Wilczak, *Najdroższe miasto Europy*, „Polityka”, 18 czerwca 1994, s. 14.

⁵⁵ *Ryzyko porażki?*, rozmowa J. Baczyńskiego z L. Balcerowiczem, „Polityka”, 10 kwietnia 1993, s. 21.

⁵⁶ J. Urbanowicz, *Ukraina dryfuje*, „Polityka”, 5 lutego 1994, s. 18.

⁵⁷ *Przed Ukrainą jest jeszcze ciernista droga*, rozmowa P. Kościńskiego z L. Krawczukiem, „Rzeczpospolita”, 11 marca 1992, s. 1.

wstąpić. „Kraj z silnymi strukturami dawnej władzy, bez tradycji niezawisłego państwa, ze skomplikowaną sytuacją narodowościową, społeczną, z daleko idącą zależnością ekonomiczną od Moskwy miał przyjąć zupełnie nowy kształt. Na spokojną budowę niepodległości brakowało [...] czasu, pieniędzy... a także dobrej woli największego sąsiada” – komentował Kościński⁵⁸.

Komentatorzy analizowali też problemy Ukrainy związane z utrzymaniem integralności terytorialnej państwa. Witold Pawłowski zwracał uwagę na separatystyczne dążenia Krymu oraz tendencje odśrodkowe niektórych wschodnich regionów. Do rozwiązania pozostawała również kwestia stacjonowania na terytorium Ukrainy Floty Czarnomorskiej⁵⁹. Arkadiusz Prusinowski na łamach tego samego tygodnika analizował problem utrzymania trwałości terytorialnej wynikający z różnic między dążącą ku Rosji częścią wschodnią Ukrainy a przejawiającą postawy skrajnie narodowe częścią zachodnią. Podkreślał wolne tempo przemian w zachodniej części państwa słynącej z „wyjątkowej korupcji” oraz zwracał uwagę na radykalizujące się tamtejsze elity polityczne⁶⁰. O „czerwonym wschodzie” i „nacionalistycznym zachodzie” oraz zagrożeniu podziałem państwa wspominali też publicyści „Gazety Wyborczej”⁶¹. Bohdan Osadczyk uważał obawy o rozpad państwa za nieuzasadnione. Podkreślał, że mimo wyraźnych przeciwieństw między częścią wschodnią i zachodnią Ukrainy do faktycznego zagrożenia podziałem kraju brakowało liczącej się grupy politycznej, mogącej próbować wprowadzić w życie plany secesyjne⁶².

Trudności, z którymi zmagala się Ukraina, wynikały m.in. z konsekwencji utrzymania władzy przez postkomunistyczne elity, które chcąc podtrzymać dotychczasowe wpływy, unikały reform uzdra-

⁵⁸ P. Kościński, *Ukraina: Pół roku niepodległości*, „Rzeczpospolita”, 19 maja 1992, s. 6.

⁵⁹ W. Pawłowski, *Majdan niezależności...*

⁶⁰ A. Prusinowski, *Nad cichym Dnieprem*, „Polityka”, 30 kwietnia 1994, s. 18.

⁶¹ A. Łomanowski, W. Maziarski, *Ukrainy dwa oblicza*, „Gazeta Wyborcza”, 29 marca 1994, s. 5.

⁶² B. Osadczyk, *Gorący sezon polityczny na Ukrainie*, „Rzeczpospolita”, 2–3 lipca 1993, s. 6.

wiających sytuację społeczno-ekonomiczną w kraju. Jak zauważył Jarosław Hrycak, „zachowanie ukraińskich władz trafi do podręczników jako klasyczny przykład tego, jak nie należy przeprowadzać reform gospodarczych”⁶³. Ukraina przekształcała się w „kraj kapitalistycznego nepotyzmu i politycznej oligarchii”⁶⁴. Fatalna sytuacja społeczna i gospodarcza skutkowała m.in. silnym niezadowoleniem społecznym. Po pierwszym roku niepodległości już 52% mieszkańców kraju tęskniło za ZSRR⁶⁵.

Znaczącą rolę postsowieckiej nomenklatury w strukturach decyzyjnych państwa zgodnie podkreślali polscy publicyści. Ukraiński poeta, prozaik i redaktor Mykoła Riabczuk na łamach „Tygodnia Powszechnego” zaznaczał, że ta faktyczna „partia władzy” kontrolowała prawie cały przemysł oraz większą część handlu oraz usług. Uważał, że społeczeństwo obywatelskie na Ukrainie nie rozwinęło się na tyle, by poważnie przyspieszyć proces przekształcenia państwa postkomunistycznego w liberalno-demokratyczne”⁶⁶. Arkadiusz Prusinowski zauważył w „Polityce”, że tarcia na szczytach władzy przyniosły dotychczas Ukrainie „tylko zahamowanie reform rynkowych, drastyczne zubożenie społeczeństwa [...] i zagrożenie niepodległego bytu państwa”⁶⁷. Andrzej Romanowski podkreślał, że kraj oscylował między „niepodległościowym fundamentalizmem” a „nomenklaturowym postkomunizmem”. Konflikty na szczytach władz i decyzje rządzących nazywał kompromitacją establishmentu. Przywoływał coraz częściej powtarzaną opinię, że Ukraina kierowała się w stronę autorytaryzmu⁶⁸. Publicysta „Tygodnika Solidarność” – Krzysztof Wykrętowicz – zwracał uwagę, że dawni działacze narodowi i opo-

⁶³ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 324.

⁶⁴ S. Yekelchuk, *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009, s. 280.

⁶⁵ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 325.

⁶⁶ M. Riabczuk, *Dokąd zmierza Ukraina?*, „Tygodnik Powszechny”, 20 września 1992, s. 5.

⁶⁷ A. Prusinowski, *Rządy czerwonych dyrektorów*, *Polityka*, 2 października 1993, s. 20.

⁶⁸ A. Romanowski, *Ukraina na progu przemian?*, „Tygodnik Powszechny”, 23 października 1992, s. 3.

zycyjni przejęli władzę polityczną, a byli działacze komunistyczni utrzymywali realną władzę gospodarczą. Podkreślał, że nowa armia ukraińska nie stanowiła gwarancji niepodległości, a na miejscu starych struktur gospodarczych nie zdążyły się wykształcić nowe⁶⁹. Józef Darski (pod tym pseudonimem publikował Jerzy Targalski) zwracał uwagę, że konflikt polityczny na Ukrainie przebiegał wewnątrz rządzącego obozu, a opozycja stanowiła jedynie funkcję dekoracyjną. Przedstawiając współczesny obraz ukraińskiej sceny politycznej, zaznaczał, że „w Sowiecie zasiadają zgodnie ci, co sadzali, razem z tymi, którzy byli sadzani, a łączy ich jedno, pragnienie robienia interesów”⁷⁰. Rolę opozycji w legitymizacji posunięć przedstawiceli nomenklatury zauważał również publicysta „Gazety Wyborczej” Marek Rapacki oraz wspomniany M. Riabczuk⁷¹. Adam Michnik wyrażał pogląd, że mimo utrzymania władzy na Ukrainie przez byłych komunistów państwu nie groziła komunistyczna dyktatura. W opinii redaktora aktualne pozostawało jednak pytanie o kierunek i tempo przekształceń ustrojowych⁷².

Bez Ukrainy reintegracyjne plany Rosji nie miały sensu. W pierwszym okresie po rozwiązaniu Związku Radzieckiego celem władz na Kremlu była integracja państw w ramach struktury Wspólnoty Niepodległych Państw. Ukraina usilnie zabiegała wówczas o międzynarodowe potwierdzenie swojej niezależności. Okres pierwszych lat dwustronnych ukraińsko-rosyjskich stosunków charakteryzował się zatem przede wszystkim brakiem stabilności. Rosja prowadziła konsekwentną politykę negocjowania praw Ukrainy do niepodległości oraz kompromitowania państwa na arenie międzynarodowej. Ważny instrument presji w stosunku do Ukrainy stanowiły też naciski ekonomiczne związane z uzależnieniem kraju od dostaw rosyjskich

⁶⁹ K. Wykrętowicz, *Ukraińska nie-podległość*, „Tygodnik Solidarność”, 3 lipca 1992, s. 8.

⁷⁰ J. Darski, *Ukraina – walka o władzę*, „Tygodnik Solidarność”, 2 lipca 1993, s. 8.

⁷¹ M. Rapacki, *Dekomunizacja – każdy po swojemu*, „Gazeta Wyborcza”, 10 marca 1992, s. 8; M. Riabczuk, *Dokąd zmierza Ukraina...*

⁷² A. Michnik, *Czy grozi nam powrót komunizmu*, „Gazeta Wyborcza”, 31 października 1992, s. 9.

surowców. Innym pozostawały kwestie mniejszości narodowych obecnych na terenie państwa⁷³. Aktywność Ukrainy skutkowałą natomiast fiaskiem planów Rosji dotyczących przekształcenia WNP w strukturę ponadnarodową i podmiot prawa międzynarodowego⁷⁴.

Neoimperialne ambicje Rosji dążącej do ponownego podporządkowania Ukrainy stanowiły w opinii komentatorów ważny czynnik zagrażający niepodległości państwa. Wypowiadający się na łamach „Rzeczpospolitej” historyk Roman Szporluk uważał, że niepodległość Ukrainy w większym stopniu zależała od uwarunkowań zewnętrznych niż wewnętrznych⁷⁵. Publicysta „Tygodnika Powszechnego” Grzegorz Górny zaznaczał, że Rosja nie dążyła do podziału Ukrainy czy też przyłączenia Krymu, ale do podporządkowania całego kraju na zasadzie wasalizacji⁷⁶. Antoni Z. Kamiński podkreślał na łamach tygodnika „Polityka”, że realizując swój cel, Rosja mogła zastosować wobec Ukrainy następujące rozwiązania: presję ekonomiczną, wspieranie ruchów secesjonistycznych na Krymie i we wschodniej Ukrainie, rozbijanie integralności państwa ukraińskiego, ingerowanie w sprawy wewnętrzne dla ochrony ludności rosyjskiej oraz wykorzystanie sporu o broń atomową w celu dyskredytacji kraju na arenie międzynarodowej. Publicysta uważał przy tym, że rosyjskich planów nie uda się zrealizować bez konfliktu zbrojnego z Ukrainą⁷⁷. Arkadiusz Prusinowski zwracał uwagę, że Rosjanie, nie mogąc doprowadzić do otwartego konfliktu z Ukrainą, liczyli na przejęcie władzy w kraju przez prorosyjskie ugrupowania, które doprowadziłyby do zwasalizowania państwa⁷⁸.

Polscy komentatorzy podkreślali też śmiałe gesty Ukrainy na arenie międzynarodowej świadczące o dążeniach w kierunku uzy-

⁷³ T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar...*, s. 110–111.

⁷⁴ S. Yekelchik, *Ukraina...*, s. 282–283.

⁷⁵ *Kijów wciąż musi się tłumaczyć*, rozmowa J. Jastrzębowskiego z R. Szporlukiem, „Rzeczpospolita”, 26 marca 1994, s. 22.

⁷⁶ G. Górny, *Optymizm po ukraińsku* „Tygodnik Powszechny”, 24 kwietnia 1994, s. 5.

⁷⁷ A. Kamiński, *Polska wobec Wschodu i Zachodu*, „Polityka”, 30 października 1993, s. 16.

⁷⁸ A. Prusinowski, *Nad cichym Dnieprem...*

skania faktycznej suwerenności państwowej⁷⁹. Andrzej Romanowski już na początku 1992 r. podkreślał w „Tygodniku Powszechnym”, że ukraińskie władze jasno dawały do zrozumienia, że Wspólnotę Niepodległych Państw traktowały jedynie jako „likwidatora” ZSRR⁸⁰. W jednej z dotyczących tej tematyki korespondencji publikowanych w „Gazecie Wyborczej” A. Łomanowski wymieniał szereg punktów spornych między Rosją i Ukrainą nazywając prezydentów obu krajów „największymi politycznymi antagonistami we Wspólnocie Niepodległych Państw”⁸¹. Leon Bójko podkreślał natomiast w tym samym dzienniku, że wrogość i konflikt między Moskwą i Kijowem mogły doprowadzić do chaosu na terenie całego posowieckiego obszaru geopolitycznego⁸². Bohdan Osadczyk na łamach „Rzeczpospolitej” zaznaczał natomiast niewielkie doświadczenie ukraińskich polityków na arenie międzynarodowej. Zwracał również uwagę na brak wypracowania przez elity jasnej i sprecyzowanej koncepcji w stosunkach z innymi krajami⁸³.

Kierunki integracji międzynarodowej młodego państwa dzieliły elity polityczne Ukrainy. Polscy publicyści zgadzali się jednak co do faktu, że od podjętej decyzji o niepodległości państwa nie ma już odwrotu. Witold Pawłowski przewidywał równocześnie w „Polityce”, że z uwagi na silne związki z Rosją – jako dziedzictwem po Związku Radzieckim – „trójka słowiańskich liderów”, czyli Rosja, Ukraina i Białoruś, jest skazana „na wspólny los i podobne tempo reform”⁸⁴. Podobną opinię prezentowali Emil Pain i Arkadij Popow z „Izwestii”, których tekst o rosyjsko-ukraińskim kryzysie politycznym opublikowała „Gazeta Wyborcza”. Publicyści byli zdania, że wspólna

⁷⁹ A. Łomanowski, *Zbliżanie, wyjaśnianie i trzaskanie drzwiami*, „Gazeta Wyborcza”, 20 stycznia 1992, s. 6; tenże, *Wspólnota? Ale jaka?*, „Gazeta Wyborcza”, 26 marca 1992, s. 8.

⁸⁰ A. Romanowski, *Przed rozpadem*, „Tygodnik Powszechny”, 29 marca 1992, s. 3.

⁸¹ A. Łomanowski, *Szczyt problemów*, „Gazeta Wyborcza”, 24 czerwca 1992, s. 6.

⁸² L. Bójko, *Przełom w Dagomysie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 czerwca 1992, s. 6.

⁸³ B. Osadczyk, *Pierwsze kroki na parkiecie*, „Rzeczpospolita”, 16–17 stycznia 1993, s. 6.

⁸⁴ W. Pawłowski, *Majdan niezależności...*

zależność Rosji i Ukrainy „jeszcze bardzo długo będzie wiązać ze sobą te dwa największe odłamki dawnego ZSRR”⁸⁵.

Przełomowym wydarzeniem dla przyszłości Ukrainy były wybory parlamentarne oraz prezydenckie w 1994 r., w wyniku których prezydentem Ukrainy został Leonid Kuczma. Nowy prezydent zwyciężył z hasłami wprowadzenia mechanizmów rynkowych i demokratycznych⁸⁶, a także bliższej integracji państwa z Rosją⁸⁷. W przededniu wyborów parlamentarnych publicysta „Trybuny” Cezary Rudziński, określając ukraiński parlament „antyreformatorskim” i składającym się z „aparaczyków partyjnych i gospodarczych”, zwracał uwagę, że nieudolne rządy i blokowanie reform doprowadziły kraj do „krachu ekonomicznego w skali bezprecedensowej na obszarze b. ZSRR”⁸⁸. Bohdan Osadczyk podkreślał w „Tygodniku Powszechnym”, że na Ukrainie nigdy nie doszło do prawdziwej debaty nad przeszłością i rozliczenia przed sądem osób odpowiedzialnych za zbrodnie, a szerząca się gorycz i cynizm tworzyły „pożywkę dla rozwoju moralnej korupcji i oportunistów”. Przypominał też, że w wyborach do parlamentu przegrali zarówno dawni dysydenci, jak i przedstawiciele nomenklatury, którzy dzierżyli dotąd władzę. Oceniał, że prezydent L. Krawczuk przejdzie do historii jako odnowiciel, a jednocześnie grabarz imperium. Doceniał wprowadzoną przez L. Krawczuka liberalną politykę mniejszościową, która pozwoliła uniknąć konfliktów narodowościowych. Chwalił także byłego prezydenta za pielęgnowanie przyjaznych stosunków z Polską oraz zabieganie o dobre relacje z Rosją. Ustępującej głowie państwa zarzucał natomiast kunktatorstwo, niekonsekwencję w sprawach personalnych i „zazdrość o pełnię władzy”⁸⁹.

⁸⁵ E. Pain, A. Popow, *Igranie z ogniem*, „Gazeta Wyborcza”, 21 lutego 1992, s. 8.

⁸⁶ T. Olszański, *Trud Niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003, s. 65.

⁸⁷ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 330.

⁸⁸ C. Rudziński, *Wielka niewiadoma*, „Trybuna”, 25 marca 1994, s. 6.

⁸⁹ B. Osadczyk, *Bilans ery Krawczuka*, „Tygodnik Powszechny”, 14 sierpnia 1994, s. 1, 4.

Podsumowując pierwszy okres ukraińskiej niepodległości, B. Osadczuk oceniał, że Ukraina przechodziła wówczas od ery „niepodległościowego romantyzmu” do czasu „realnego pragmatyzmu”⁹⁰. A. Łomanowski był zdania, że wybory prezydenckie na Ukrainie kończyły okres „rewolucji dawnej nomenklatury”⁹¹, a wybierając prezydenta Ukraińcy decydowali także o związaniu państwa ze Wschodem lub Zachodem⁹². Cezary Rudziński oceniał w „Trybunie”, że Ukraińcy dokonywali wyboru między L. Krawczukiem, którego polityka „zapewniała pokój, ale doprowadziła kraj do głębokiego kryzysu”, a L. Kuczma określany jako polityk prorosyjski i niosący ze sobą ryzyko głębokich konfliktów wewnętrznych⁹³. Publicysta „Polityki” Krzysztof Mroziewicz przypominał, że zwycięzca wyborów L. Kuczma opowiadał się za wyzbyciem się części suwerenności ekonomicznej Ukrainy i zachowaniem siły militarnej⁹⁴. „Niewątpliwie wybór Kuczmy i Łukaszenki [...] potwierdza nasilającą się tendencję prointegracyjną w przestrzeni posowieckiej” – oceniał na łamach tego pisma Zdzisław Raczyński⁹⁵. Wyważoną prognozę rządów L. Kuczmy przedstawiał na łamach „Rzeczpospolitej” Jerzy Marek Nowakowski. Publicysta podkreślał, że nowy prezydent prezentował rozsądne poglądy dotyczące reform gospodarczych oraz opowiadał się za utrzymaniem atrybutów niepodległości. Według publicysty o przyszłości Ukrainy miał zadecydować przede wszystkim czas⁹⁶.

Ukraina oraz Litwa i Białoruś stanowiły obszar szczególnego zainteresowania polskich środowisk politycznych i publicystycznych. Decydowały o tym przede wszystkim szanse i zagrożenia wynikające

⁹⁰ B. Osadczuk, *Prezydent Leonid Kuczma – reformator i moralista*, „Tygodnik Powszechny”, 28 sierpnia 1994, s. 7.

⁹¹ A. Łomanowski, *Wyścig Leonidów*, „Gazeta Wyborcza”, 24 czerwca 1994, s. 9.

⁹² A. Łomanowski, *Rozdarta Ukraina*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 1994, s. 1.

⁹³ C. Rudziński, *Programy: podobieństwa i różnice*, „Trybuna”, 8 lipca 1994, s. 6.

⁹⁴ K. Mroziewicz, *Jeszcze bliżej Rosji*, „Polityka”, 23 lipca 1994, s. 11.

⁹⁵ Z. Raczyński, *Spodziewana niespodzianka*, „Polityka”, 23 lipca 1994, s. 11.

⁹⁶ J.M. Nowakowski, *Co się stało z Ukrainą*, „Rzeczpospolita”, 16–17 lipca 1994, s. 21.

z bezpośredniego sąsiedztwa, zagadnienia związane ze wspólnym dziedzictwem historycznym oraz zbliżona sytuacja geopolityczna Polski i zachodnich republik ZSRR. Bez reakcji komentatorów – zwłaszcza tych związanych z ruchem solidarnościowym – nie mogła też pozostać aktywność organizacji opozycyjnych i wolnościowych za wschodnią granicą. Należy podkreślić, że w okresie poprzedzającym rozpad Związku Radzieckiego uwaga komentatorów koncentrowała się na wydarzeniach litewskich, gdzie zmiany zachodziły najintensywniej i miały najbardziej dramatyczny przebieg. Tematy ukraińskie podejmowano wówczas w mniejszym stopniu, jednak najmniej zajmowały publicystów sprawy białoruskie, gdzie ruch wolnościowy przejawiał najniższą aktywność. Sytuacja zmieniła się z chwilą rozwiązania Związku Radzieckiego. Ukraina, która była największym krajem graniczącym z Polską na wschodzie, miała strategiczne znaczenie dla próbującej odzyskać wpływy Rosji, i wobec której istniały poważne wątpliwości co do kierunku zachodzących przemian, znajdowała się od tej pory w centrum zainteresowania publicystów i dziennikarzy.

Wszystkie najważniejsze dzienniki i tygodniki publicystyczne podejmowały na swoich łamach kwestie ukraińskie. Bieżące zagadnienia związane z Ukrainą komentowali przede wszystkim dziennikarze oraz publicyści specjalizujący się w tematyce wschodniej. „Gazeta Wyborcza” oraz „Rzeczpospolita” publikowały ponadto relacje swoich stałych korespondentów w Kijowie, a także wypowiedzi ukraińskich działaczy i dysydentów. Nie brakowało również pogłębionych analiz i opinii formułowanych przez ekspertów – historyków oraz ekonomistów – którzy stawiali z reguły prawidłowe diagnozy dotyczące problemów Ukrainy.

Analiza materiałów publicystycznych dotyczących przekształceń niepodległościowych i pierwszego okresu niepodległości Ukrainy pozwala stwierdzić, że uczestnicy publicznej debaty na ten temat entuzjastycznie odnosili się do dążeń emancypacyjnych Ukraińców. Trafnie diagnozując szanse i zagrożenia dla uzyskania przez tę republikę faktycznej niepodległości, formułowali ostrożne oceny na temat ostatecznego powodzenia planów utworzenia przez Ukraińców samodzielnego i demokratycznego państwa. Jako główne przeszkody

wymieniali przede wszystkim imperialistyczne ambicje Rosji, problem zachowania integralności terytorialnej państwa, kryzys gospodarczy wynikający z krachu radzieckiej gospodarki, a także konsekwencje związane z utrzymaniem się przy władzy przedstawicieli postsowieckiej nomenklatury. Pierwszy okres niepodległości państwa zamknął w opinii publicystów zwrot Ukrainy w kierunku integracji z Rosją.

Bibliografia

- Berdychowska B., Czech M., *Czy Ukraińcy zechcą być niepodlegli*, „Gazeta Wyborcza”, 2 września 1991.
- Błękitno-żółta nad Kijowem*, „Rzeczpospolita”, 18 lipca 1990.
- Boją się Ukrainy*, „Trybuna”, 27 listopada 1991.
- Bójko L., Łzy Katarzyny, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 1991.
- Bójko L., *Niepodległość z atrybutami*, „Gazeta Wyborcza”, 25 października 1991.
- Bójko L., *Przełom w Dagomysie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 czerwca 1992.
- Chcemy być niezawisłym państwem*, „Gazeta Wyborcza”, 10 lipca 1989.
- Chečko A., *Dywilizja na wolnym rynku*, „Polityka”, 7 września 1991.
- Darski J., *Ukraina – walka o władzę*, „Tygodnik Solidarność”, 2 lipca 1993.
- Dębski W.S., *Głodówka ukraińskich studentów*, „Trybuna”, 5 października 1990.
- Dębski W.S., *Raport o Ukrainie*, „Trybuna”, 6–7 grudnia 1991.
- Gajdeczkow B., *U progu jesieni*, „Trybuna Ludu”, 27 września 1988.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, opracował i posłowiem opatrzył K. Pomian, Warszawa 1994.
- Górny G., *Optymizm po ukraińsku*, „Tygodnik Powszechny”, 24 kwietnia 1994.
- Hofman I., *Ukraina, Litwa Białoruś w publicystyce paryskiej*, „Kultury”, Poznań 2003.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy: 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.
- Kamiński A., *Polska wobec Wschodu i Zachodu*, „Polityka”, 30 października 1993.
- Kapuśniak T., *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Lublin 2008.
- Kijów – godzina 0*, „Gazeta Wyborcza”, 8–10 września 1989.
- Kijów wciąż musi się tłumaczyć*, rozmowa J. Jastrzębowskiego z R. Szporlukiem, „Rzeczpospolita”, 26 marca 1994.
- Kościński P., *Ukraina: Pół roku niepodległości*, „Rzeczpospolita”, 19 maja 1992.
- Kraszewski J., *Dokąd zmierza ukraiński »Ruch«*, „Trybuna Ludu”, 16 września 1989.

- Kraszewski J., *Sprzeczność i konflikty. Wokół problemów narodowościowych*, „Trybuna Ludu”, 9 sierpnia 1989.
- Krzemień E., *Ukraina samostijna*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 1991.
- Krzemiński A., Pawłowski W., *Plany na mapie*, „Polityka”, 9 stycznia 1993.
- Latający słoń*, „Gazeta Wyborcza”, 6 grudnia 1989.
- Łomanowski A., *Krzyk*, „Gazeta Wyborcza”, 23 października 1990.
- Łomanowski A., *Rozdarta Ukraina*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 1994.
- Łomanowski A., *Szczyt problemów*, „Gazeta Wyborcza”, 24 czerwca 1992.
- Łomanowski A., *Ukraina suwerenna*, „Gazeta Wyborcza”, 17 lipca 1990.
- Łomanowski A., W. Maziarski, *Ukrainy dwa oblicza*, „Gazeta Wyborcza”, 29 marca 1994.
- Łomanowski A., *Wspólnota? Ale jaka?*, „Gazeta Wyborcza”, 26 marca 1992.
- Łomanowski A., *Wyścig Leonidów*, „Gazeta Wyborcza”, 24 czerwca 1994.
- Łomanowski A., *Zbliżanie, wyjaśnianie i trzaskanie drzwiami*, „Gazeta Wyborcza”, 20 stycznia 1992.
- Marciniak W., *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2004.
- Michnik A., *Czy grozi nam powrót komunizmu*, „Gazeta Wyborcza”, 31 października 1992.
- Michnik A., komentarz do korespondencji E. Krzemienia z Kijowa, „Gazeta Wyborcza”, 3 grudnia 1991.
- Michnik A., *Koniec Związku Radzieckiego*, „Gazeta Wyborcza”, 26 sierpnia 1991.
- Mocek S., *Dziennikarze po komunizmie*, Warszawa 2006.
- Mokry W., *Narodowy Ruch Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 1989.
- Mroziewicz K., *Jeszcze bliżej Rosji*, „Polityka”, 23 lipca 1994.
- My, Ukraińcy*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 1989.
- Nowakowski J.M., *Co się stało z Ukrainą*, „Rzeczpospolita”, 16–17 lipca 1994.
- Od totalitaryzmu do demokracji. Wybrane problemy okresu przemian*, red. T. Wallas, Poznań 2003.
- Olszański T., *Trud Niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003.
- Osadczyk B., *Bilans ery Krawczuka*, „Tygodnik Powszechny”, 14 sierpnia 1994.
- Osadczyk B., *Gorący sezon polityczny na Ukrainie*, „Rzeczpospolita”, 2–3 lipca 1993.
- Osadczyk B., *Niepodległa Ukraina. Wybór szkiców, artykułów i rozmów (1991–2006)*, Sejny 2007.
- Osadczyk B., *Pierwsze kroki na parkiecie*, „Rzeczpospolita”, 16–17 stycznia 1993.
- Osadczyk B., *Prezydent Leonid Kuczma – reformator i moralista*, „Tygodnik Powszechny”, 28 sierpnia 1994.
- Pain E., Popow A., *Igranie z ogniem*, „Gazeta Wyborcza”, 21 lutego 1992.
- Pawłowski W., *Majdan niezależności*, „Polityka”, 23 stycznia 1993.
- Pięciak W., *Co pozostało, co powstanie?*, „Tygodnik Powszechny”, 26 stycznia 1992.
- Pięciak W., *Rok pierwszy*, „Tygodnik Powszechny”, 25 października 1992.

- Pięciak W., Romanowski A., *Ukraina – okres przejściowy*, „Tygodnik Powszechny”, 3 listopada 1991.
- Prusinowski A., *Nad cichym Dnieprem*, „Polityka”, 30 kwietnia 1994.
- Prusinowski A., *Rządy czerwonych dyrektorów*, „Polityka”, 2 października 1993.
- Przeczek M., *Ukraińska formuła suwerenności*, „Trybuna”, 19 lipca 1990.
- Przed Ukrainą jest jeszcze ciernista droga*, rozmowa P. Kościńskiego z L. Krawczukiem, „Rzeczpospolita”, 11 marca 1992.
- Przed wyborami na Ukrainie*, „Tygodnik Solidarność”, 8 września 1989.
- Raczyński Z., *Spodziewana niespodzianka*, „Polityka”, 23 lipca 1994.
- Rapacki M., *Dekomunizacja – każdy po swojemu*, „Gazeta Wyborcza”, 10 marca 1992.
- Riabczuk M., *Dokąd zmierza Ukraina?*, „Tygodnik Powszechny”, 20 września 1992.
- Romanowski A., *Niepodległość Ukrainy*, „Tygodnik Powszechny”, 15 grudnia 1991.
- Romanowski A., *Przed rozpadem*, „Tygodnik Powszechny”, 29 marca 1992.
- Romanowski A., *Ukraina na progu przemian?*, „Tygodnik Powszechny”, 23 października 1992.
- Romanowski A., *Wolność na wschodzie*, „Tygodnik Powszechny”, 15 września 1991.
- Rudziński C., *Programy: podobieństwa i różnice*, „Trybuna”, 8 lipca 1994.
- Rudziński C., *Wielka niewiadoma*, „Trybuna”, 25 marca 1994.
- Ryzyko porażki?*, rozmowa J. Baczyńskiego z L. Balcerowiczem, „Polityka”, 10 kwietnia 1993.
- Rzeszut J., *Cztery lata Gorbaczowa*, „Polityka”, 29 kwietnia 1989.
- Sąsiedzi*, „Tygodnik Solidarność”, 26 stycznia 1990.
- Serczyk W., *Odkrywanie Ukrainy*, „Polityka”, 1 lutego 1992.
- Siwiński W., *Błękitno-żółta fala*, „Polityka”, 10 listopada 1990.
- Siwiński W., *Pamięć bez pleśni*, „Polityka”, 27 lutego 1988.
- Skwiecińska O., *Znów studenci na głównym placu*, „Gazeta Wyborcza”, 15 października 1990.
- Słomkowski Z., *Hyde Park na Majdanie*, „Trybuna”, 21–22 września 1991.
- Słomkowski Z., *Sekundy i lata*, „Trybuna”, 13 września 1991.
- Słomkowski Z., *Ukraińskie obawy*, „Trybuna”, 4 września 1991.
- Ukraina – długa droga do suwerenności*, „Tygodnik Solidarność”, 30 marca 1990.
- Ukraina odetchnęła*, „Gazeta Wyborcza”, 22 sierpnia 1991.
- Ukraina*, „Gazeta Wyborcza”, 20 sierpnia 1991.
- Urbanowicz J., *Ukraina dryfuje*, „Polityka”, 5 lutego 1994.
- Wiece na Ukrainie*, „Trybuna”, 14–15 sierpnia 1990.
- Wilczak J., *Najdroższe miasto Europy*, „Polityka”, 18 czerwca 1994.
- Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, tom 2, *Ukraina i Białoruś: przeszłość i współczesność ziem między Rzeczpospolitą a Rosją*, red. W. Paruch, Lublin 2013.

Współczesna Białoruś. Społeczeństwo i gospodarka czasu przemian, red. T. Bogolib, Toruń 2013.

Wykrętowicz K., *Ukraińska nie-podległość*, „Tygodnik Solidarność”, 3 lipca 1992.

Yekelchuk S., *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009.

Polish journalism towards the independence transformations in Ukraine in 1988–1994

Summary: Ukraine, as a prominent republic of the Soviet Union, and – after disintegration of the USSR – a sovereign country playing a significant role in the geopolitics of the Central Eastern Europe, has been an important object of Polish journalists’ interest. The analysis of the texts and comments in the Polish press between 1988 and 1994 about emancipation transformations in Ukraine and social, political and economic issues of this country in the first period of its independence leads to conclusion that the public discussion participants have had positive and corroborative attitude towards the emancipation of the Ukrainians. Providing opportunities and threats in achieving the actual and solid independence of that republic the commentators express their opinions carefully. As the main obstacles they stress the imperialist ambitions of Russia, the problem of maintaining the territorial integrity of the state, the economic crisis related to the collapse of the Soviet economy and the consequences of exercising power by the postSoviet party apparatus representatives. The publicists claim, the first period of Ukrainian’s independence closed the conversion of Ukraine to the integration with Russia.

Keywords: Ukraine, independence, transformation, USSR, journalism.